

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 stycznia 2019 roku, sygn. akt XVIII C 4790/17, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz powoda A. P. kwotę 5.286 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. nakazał ściągnąć od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 250 zł tytułem nieopłaconej opłaty sądowej.

Uzasadniając opisane rozstrzygnięcie, Sąd Rejonowy wskazał, że postanowienia umowne, dotyczące kosztów udzielonej powódce pożyczki mają abuzywny charakter i w związku z tym jej nie wiążą. Nadto, koszty pożyczki w wysokości obciążającej powódkę stanowią obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. W takim stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że powódka nie jest związana kosztami kredytu określonymi w umowie, a pozwaną należy traktować jako bezpodstawnie wzbogaconą o ich wysokość. Sąd Rejonowy nie uznał zasadności zarzutu co do braku legitymacji procesowej biernej, gdyż w jego ocenie pozwana -jako spółka dzielona - przez okres trzech lat od momentu podziału, odpowiada za zobowiązania spółki solidarnie ze spółkami przejmującymi. Zdaniem Sądu Rejonowego nie można też mówić o przedawnieniu roszczenia, gdyż w związku z przerwaniem biegu jego terminu wskutek zgłoszenia zarzutu potrącenia, nie upłynął wymagany okres przedawnienia dla tego rodzaju roszczeń.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu:

1. błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 546 § 1 k.s.h. poprzez przyjęcie, że pozwana spółka ponosi solidarną odpowiedzialność za zobowiązania przypisane w planie podziału spółce przejmującej,
2. naruszenie art. 369 k.c. w związku z art. 546 § 1 k.s.h. i art. 529 § 2 k.s.h. przez przyjęcie, że odpowiedzialność solidarna dłużników ustanowiona ustawą nie musi wynikać wprost z treści przepisu, ale może także być wywiedziona pośrednio, a w konsekwencji uznanie, że pozwany posiada legitymację do występowania w niniejszej sprawie,
3. naruszenie art. 385¹ k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowy zawartej przez powódkę w części dotyczącej wynagrodzenia umownego nie wiążą stron (są nieważne).

W świetle tak postawionych zarzutów pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu oraz kosztów postępowania odwoławczego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w ramach wywiedzionego środka zaskarżania strona pozwana nie kwestionuje ustaleń stanowiących podstawę faktyczną wydanego rozstrzygnięcia ani oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. W związku z tym niekwestionowane ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy podziela w całości, przyjmując je za własne.

Zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, sprowadzające się - w ocenie skarżącej – do wadliwego uznania odpowiedzialności solidarnej pozwanej za obciążające ją zobowiązania i w konsekwencji przyjęcia jej legitymacji procesowej w sprawie, nie są one uzasadnione.

Zgodnie z art. 546 § 1 k.s.h., w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania przez Sądzie I instancji, za zobowiązania przypisane w planie podziału spółce przejmującej lub spółce nowo zawiązanej, pozostałe spółki, na które został przeniesiony majątek spółki dzielonej, odpowiadają solidarnie przez trzy lata od dnia ogłoszenia o podziale; odpowiedzialność ta jest ograniczona do wartości aktywów netto przyznanych każdej spółce w planie podziału.

Na tle tak brzmiącego przepisu w praktyce i doktrynie wyłoniła się pewna kontrowersja co do tego, czy przepis ten ma zastosowanie w razie - takiego jak w niniejszej sprawie - podziału przez wydzielenie, w odniesieniu do spółki dzielonej. Bezsprzeczne jest bowiem, że pozwana, w dniu 18 grudnia 2014 roku dokonała podziału, w ramach którego wydzielona spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przejęła majątek spółki dzielonej w trybie art. 529 §1 pkt 4. k.s.h., w tym posiadaną w odniesieniu do powódki wierzytelność.

Funkcja art. 546 § 1 k.s.h. polegająca na ochronie wierzycieli spółki dzielonej oraz zawarty w art. 529 § 2 k.s.h. nakaz odpowiedniego stosowania do podziału przez wydzielenie przepisów o podziale spółek dotyczących spółki przejmującej lub spółki nowo zawiązanej i wgląd na postanowienia szóstej dyrektywy Rady z dnia 17 grudnia 1982 r. dotyczącej podziału spółek akcyjnych, 82/891/EWG (Dz. Urz. L 1982.378.47 z późn. zm.) mogą przemawiać za tym, że art. 546 § 1 k.s.h. ma zastosowanie także w razie podziału przez wydzielenie, wobec czego na jego podstawie za zobowiązania przypisane w planie podziału spółce przejmującej lub spółce nowo zawiązanej, na które został przeniesiony majątek spółki dzielonej, odpowiada również spółka dzielona (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 318/09; w piśmiennictwie stanowisko to zdecydowanie przeważa, jakkolwiek w różnych ujęciach).

Zastosowanie konstrukcji odpowiedzialności solidarnej do sytuacji, w której dług pozostaje w spółce dzielonej, nie nasuwa trudności - spółka przejmująca lub nowo zawiązana, jako spółka, na którą jest przenoszona część majątku spółki dzielonej, ponosi wtedy odpowiedzialność solidarną za ten dług, a odpowiedzialność tej spółki podlega ograniczeniu do wartości aktywów netto przyznanych jej w planie podziału. Jeżeli natomiast dług zostaje przypisany w planie podziału spółce wydzielanej, solidarną odpowiedzialność za ten dług ponosiłaby w dalszym ciągu spółka dzielona, skoro część masy majątkowej służącej dotychczas w całości zaspokojeniu tego długu pozostaje w dalszym ciągu w tej spółce, co też ma miejsce na gruncie rozpatrywanej sprawy.

Solidarnej odpowiedzialności spółki dzielonej za długi przypisane spółce przejmującej lub spółce nowo zawiązanej oraz solidarnej odpowiedzialności spółki wydzielanej za długi pozostałe w spółce dzielonej, nie stoi także na przeszkodzie częściowa sukcesja uniwersalna między spółką dzieloną, a spółką wydzielaną (art. 531 § 1 w związku z art. 529 § 2 k.s.h.). Sukcesja ta prowadzi wprawdzie do wstąpienia ex lege spółki przejmującej lub nowo zawiązanej w prawa i obowiązki spółki dzielonej określone w planie podziału, nie wyklucza to jednak tego, by spółka dzielona, skoro zachowuje byt prawny, pozostawała przez pewien czas nadal dłużnikiem, ponoszącym w celu zabezpieczenia wierzycieli solidarną odpowiedzialność za długi przeniesione do spółki przejmującej lub nowo zawiązanej. Z punktu widzenia wierzyciela dochodzi w tym przypadku do poszerzenia kręgu dłużników, ponieważ mimo przejścia długu na spółkę wydzielaną równoległym dłużnikiem pozostaje spółka dzielona (patrz także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 333/08, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 106/14).

Niezależnie od braku sprzeczności między art. 546 § 1 k.s.h. a istotą podziału przez wydzielenie, za stosowaniem tego przepisu w rozważanej sytuacji przemawiają, zdaniem Sądu Okręgowego również względy celowościowe. Podział spółek powoduje zerwanie więzi między długiem pozostającym w spółce dzielonej lub przypisanym spółce przejmującej bądź nowo zawiązanej, a istniejącą dotychczas masą majątkową przeznaczoną na zaspokojenie wierzycieli. Zmiana ta następuje bez zgody wierzycieli, którzy nie mają wpływu na sposób rozdysponowania pasywów i aktywów w planie podziału i nie muszą wyrazić zgody na przejście długu, jeżeli podział skutkuje zmianą dłużnika. Zważywszy, że rozkład pasywów i aktywów między spółką dzieloną a wydzielaną nie musi być proporcjonalny,

zmiana ta może istotnie zagrażać interesom wierzycieli. To z kolei uzasadnia konieczność stosowania regulacji ochronnych, zmierzających do utrzymania możliwości zaspokojenia wierzycieli na dotychczasowym poziomie. W prawie polskim gwarantem realizacji tego celu jest przede wszystkim solidarna odpowiedzialność, o której stanowi art. 546 § 1 k.s.h., uzupełniająco zaś możliwość żądania zabezpieczenia na podstawie art. 546 § 2 k.s.h. Brak tego rodzaju regulacji mógłby umożliwić, co unaocznia się zwłaszcza przy podziale przez wydzielenie, działania rażąco nawet krzywdzące wierzycieli, polegające na wydzieleniu do spółki przejmującej lub nowo zawiązanej głównie pasywów, względnie pozostawieniu tych pasywów w spółce dzielonej pozbawionej przez podział realnego substratu majątkowego, który mógłby służyć ich spłacie, ze skutkiem w postaci niewypłacalności tej spółki. Podział spółki, następujący z mocy podyktowanej interesem ekonomicznym autonomicznej decyzji jej organów, podejmowanej bez udziału i wpływu wierzycieli, nie może być w związku z tym traktowany jako równoległa i alternatywna wobec postępowania restrukturyzacyjnego droga do zmniejszenia poziomu zadłużenia kosztem wierzycieli. Przeczy temu m.in. ustanowienie w art. 546 § 1 k.s.h. mechanizmu zabezpieczającego, mającego zapewniać wierzycielom zaspokojenie ekonomiczne na tym samym poziomie, jak przed podziałem. Rozwiązanie to należy postrzegać jako korelat swobody podjęcia decyzji o podziale ze strony spółki, pozwalający zachować w zasadzie neutralny charakter podziału wobec wierzycieli spółki dzielonej. Nie ma żadnych przekonujących racji, aby przyjąć, że w mechanizmie tym miałby być pominięty podział przez wydzielenie, a wierzycielom spółki dzielonej - w tym przypadku - pozostawałoby jedynie żądanie udzielenia zabezpieczenia na podstawie art. 546 § 2 w związku z art. 529 § 2 k.s.h.

Opisane założenia pozostają w zgodzie z unormowaniami unijnymi, które nakazują zapewnienie ochrony wierzycielom spółek akcyjnych uczestniczących w podziale, w taki sposób, aby podział nie naruszał ich interesów (por. motyw 70 dyrektywy nr (...)). Okoliczność, że prawo unijne stanowi, iż w tym celu państwa zapewniają "co najmniej" możliwość zwrócenia się o uzyskanie zabezpieczenia (art. 146 ust. 2 w związku z art. 159 dyrektywy nr (...)), czemu odpowiada art. 546 § 2 k.s.h., nie może stanowić argumentu na rzecz wyłączenia stosowania art. 546 § 1 k.s.h. przy podziale przez wydzielenie. Przepis art. 146 ust. 2 dyrektywy nr (...) nie wyklucza bowiem powołania do życia dalej idących mechanizmów ochronnych realizujących cel wskazany w motywie 70 dyrektywy, zwłaszcza, że rozwiązania takie, w postaci odpowiedzialności solidarnej spółek uczestniczących w podziale, przewidziane zostały wprost w art. 146 dyrektywy nr (...).

Wbrew zapatrywaniom skarżącej, takiemu stanowisku nie przeczy argument wykładni językowej, podnoszony zarówno w zmierzających w przeciwnym kierunku orzeczeniach Sądu Najwyższego, jak i w niektórych wypowiedziach piśmiennictwa. Argument ten wiąże się ze spostrzeżeniem, że solidarnej odpowiedzialności spółki dzielonej w razie podziału przez wydzielenie, względnie odpowiedzialności spółki wydzielanej za długi pozostałe w spółce dzielonej, nie da się wpisać w treść art. 546 § 1 k.s.h. Zgodzić się trzeba, że rozważane sytuacje wykraczają poza językowe brzmienie art. 546 § 1 k.s.h. Jest tak dlatego, że przepis ten jest dostosowany do sytuacji, w której podział sprowadza się do całkowitego rozdysponowania majątku spółki dzielonej na spółki przejmujące lub nowo powstałe. Rzecz jednak w tym, że o konieczności wyjścia poza werbalną treść przepisu rozstrzyga w tym przypadku wprost wola ustawodawcy, który w art. 529 § 2 k.s.h. unormował podział spółki przez wydzielenie przez nakaz adaptacji do tego szczególnego przypadku przepisów regulujących klasyczną postać podziału (przez rozdzielenie). Reguła językowa, abstrahując od tego, że poprzestanie na niej, nawet w razie jednoznaczności interpretowanego tekstu, byłoby niewłaściwe w świetle współcześnie akceptowanych założeń wykładni prawa, nie może w tym przypadku niejako a priori wyznaczać granic zastosowania przepisu. Skoro przepis ten nie został wyłączony z zakresu odesłania unormowanego w art. 529 § 2 k.s.h. oraz, jak ustalono, nie koliduje on z istotą podziału przez wydzielenie, konieczne jest dokonanie jego modyfikacji w taki sposób, aby objął on również ten rodzaj podziału. Operacja ta opiera się na wyraźnym nakazie normatywnym i nie można jej uznać za niedopuszczalną kreację norm przez sąd. O zasadności powyższego poglądu, dominującego w doktrynie, który też Sąd Okręgowy w pełni aprobuje, świadczy chociażby fakt, iż aktualna treść rzezonego przepisu wprost stanowi o odpowiedzialności solidarnej spółki dzielonej. Zatem dotychczasowa wola ustawodawcy w tym przedmiocie została teraz wyraźnie zaaplisana.

Sąd Rejonowy zasadnie przyjął zatem, że zobowiązanie spółki dzielonej pozostaje przy tej spółce, obie spółki odpowiadają za nie solidarnie, tyle że spółka dzielona, która zachowuje byt, odpowiada całym swoim majątkiem, bez

ograniczeń, zaś odpowiedzialność spółki wydzielonej podlega ustawowemu czasowemu i wartościowemu ograniczeniu z art. 546 § 1 k.s.h. Tylko bowiem wówczas, niezależnie od sposobu podziału, dotychczasowi wierzyciele dzielonych spółek uzyskują jednakową ochronę przed skutkami podziału i zostaje spełniony cel art. 546 § 1 k.s.h.

Zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. również nie jest zasadny.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że na gruncie rozpatrywanej sprawy kwestia podstaw wydania wyroku przez Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej, który de facto dotyczył postanowień umowy pożyczki w zakresie, w jakim przewidywały one odnowienie pożyczki, nie miała żadnego znaczenia.

Sąd I instancji stanowiąc w przedmiocie abuzywności poszczególnych postanowień pierwotnej umowy pożyczki trafnie uznał, że koszty i prowizje, zastrzeżone w wysokości około 128 % kwoty udzielonej pożyczki obok odsetek umownych wynoszących w skali roku 13,00% nie znajdują uzasadnienia w rzeczywistych nakładach, jakie musi ponieść pozwana w związku z udzieleniem pożyczki. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż opłaty te zostały ustalone w oderwaniu od rzeczywistych nakładów pozwanej, znacznie je przewyższając. Takie postanowienie, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta zostało słusznie zatem uznane za niedozwolone postanowienie umowne.

W realiach badanej sprawy poza sporem pozostaje, że strony postępowania łączyła umowa pożyczki, a także, że strona pozwana jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie pośrednictwa pieniężnego, w zakresie udzielania kredytów, a strona powodowa, jako osoba fizyczna, jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia wymienionej umowy pożyczki były dla ich stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien, dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ § 1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 czerwca 2007 r., sygn. VI Ca 228/07).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta z konsumentem, kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca wskazał w treści art. 385¹ § 3 k.c., że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto, w art. 385³ k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów badanej sprawy stwierdzić trzeba, że pozwana udzielając pożyczki stronie powodowej była, co do zasady, uprawniona do obciążenia swojego kontrahenta kosztami manipulacyjnymi związanymi z dochodzeniem przysługującej należności. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w umowie pożyczki dotyczące zasad, sposobu i wysokości kosztów nie zostały uzgodnione indywidualnie. O ile strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi, to niedopuszczalna jest sytuacja, w której jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej ze stron stosunku prawnego, w

tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami dochodzenia należności, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, bowiem strona pozwana arbitralnie narzuciła powódce zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Powyższe opłaty powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez pożyczkodawcę w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta. Tymczasem stanowiły nie tylko niczym nie uzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim zostały pomyślane jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy. Poszczególne czynności, związane z udzieleniem powódce pożyczki powinny być bowiem wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie został spełniony. Tym samym wprowadzenie przez stronę pozwaną opłat na wskazanym poziomie godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes powódki jak konsumenta w sposób rażąco. Wbrew temu co twierdzi pozwana, postanowienie umowne dotyczące kosztów udzielonej pożyczki nie mieszczą się w zakresie głównych świadczeń stron. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku (I CK 635/03) pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385¹ § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Świadczeniami głównymi są więc pożyczone pieniądze lub rzeczy, nie zaś wynagrodzenie za korzystanie z cudzych rzeczy, mające charakter akcesoryjny. Wszelkie opłaty naliczone przez pozwaną z całą pewnością nie należą do istoty umowy pożyczki.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd II instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji, w związku z czym, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił ją jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Z uwagi na negatywną ocenę apelacji, składający ją podmiot nosi przymiot przegranego, co oznacza, iż pozwana winna zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego. Jej wydatki były zaś związane z korzystaniem z fachowej pomocy prawnej, którą zapewniał pełnomocnik w osobie adwokata. Przy ustalaniu stawki wynagrodzenia Sąd miał na uwadze regulację zawartą w § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800), w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1668 ze zm.).